

## Istota zbawienia

Istotnym i ważnym elementem objawienia Bożego jest teologia zbawienia. Pojawiają się pytania, czy zbawienie jest konieczne? Jak możemy go dostąpić? Na czym to zbawienie polega? Od czego Bóg pragnie nas zbawić? Tego rodzaju pytania prowadzą do wielkich Sola w tym do hasła „Sola Gratia”.

Hasło to pokazuje nasze uzależnienie od łaski w procesie zbawienia, a też wskazuje na źródło zbawienia, które jest poza jednostką, choć dotyczy jednostki. W akcie zbawienia jesteśmy zależni od łaski i bez niej zbawienie by się nie dokonało w wymiarze indywidualnym i zbiorowym.

Termin „zbawienie” pojawia się w Biblii wielokrotnie i w różnych kontekstach. Termin ten można sprowadzić do dwóch aspektów: zbawienie od wrogów i zbawienie od grzechów – oba przewijają się przez cały Stary Testament, czasami zachodząc na siebie. W prorocत्वach pojawia się schemat: Grzech prowadzi do najazdu wrogów, a pokuta do uwolnienia z niebezpieczeństwa. W historii Izraela takimi zbawicielami byli królowie, sędziowie, prorocy a też pojawiła się idea Mesjasza, który ma przyjść. W Nowym Testamencie ten Mesjasz, który przyszedł staje się zbawicielem od grzechów, unikającym zaangażowania politycznego. Prowadziło to do nieporozumień w rozumieniu zbawienia pomiędzy Jezusem a Żydami.

Problem zbawienia z grzechów stawia wiele trudnych pytań, na które od wieków teolodzy i filozofowie próbują znaleźć zadawalające odpowiedzi. Niewątpliwie takim zasadniczym pytaniem jest pytanie o pochodzenie grzechu. Skoro Bóg stworzył dobry świat i Bóg jest stwórcą wszystkiego i wszystko, co stworzył było dobre, to skąd się wziął grzech? Niewątpliwie drugim pytaniem jest pytanie, dlaczego miłujący Bóg dopuszcza zło w życiu dobrych ludzi?

Uprościmy trochę te rozważania, zakładając, że grzech jest i wydarzył się w historii ludzkości na samym początku. Skupimy swoją uwagę na konieczności zbawienia, jako nadziei na wieczność.

### *Stan potępienia, jako powszechny stan ludzkości<sup>30</sup>*

Istota problemu grzechu zawarta jest w księdze Rodzaju:

*<sup>11</sup>. Wtedy rzekł Bóg: „Kto ci powiedział, że jesteś nagi? Czy jadłeś z drzewa, z którego zakazałem ci jeść?” <sup>12</sup>. Na to rzekł Adam: „Kobieta, którą mi dałeś, aby była ze mną, dała mi z tego drzewa i jadłem.” <sup>13</sup>. Wtedy rzekł Pan Bóg do kobiety: „Dlaczego to uczyniłaś? I odpowiedziała kobieta: „Wąż mnie zwiódł i jadłam.” <sup>14</sup>. Wtedy rzekł Pan Bóg do węża: „Ponieważ to uczyniłaś, będziesz przeklęty wśród wszelkiego bydła i wszelkiego dzikiego zwierza. Na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni życia swego!” <sup>15</sup>. I ustanowię nieprzyjaźń między tobą a kobietą, między twoim potomstwem a jej potomstwem; ono zdepta ci głowę, a ty ukąsisz je w piętę.” <sup>16</sup>. Do kobiety zaś rzekł:*

<sup>30</sup> Wiazowski Konstanty, *Podstawowe Zasady Wiary* str.98-101

*Pomnożę dolegliwości brzemienności twojej, w bólach będziesz rodziła dzieci, mimo to ku mężowi twemu pociągać cię będą pragnienia twoje, on zaś będzie panował nad tobą.<sup>17</sup> A do Adama rzekł:, Ponieważ usłuchałeś głosu żony swojej i jadłeś z drzewa, z którego ci zabroniłem, mówiąc: Nie wolno ci jeść z niego, przeklęta niech będzie ziemia z powodu ciebie! W mozole żywić się będziesz z niej po wszystkie dni życia swego! I Moj. 3:11-17 Ogród Eden i zerwanie więzi człowieka z Bogiem*

Grzech Adama i Ewy zakończył czas „rajskiego” życia i wprowadził człowieka na drogę buntu, nieposłuszeństwa i winy wobec Boga. W relacjach pomiędzy człowiekiem i Bogiem powstał mur grzechu oddzielający człowieka od Boga i to na wielu płaszczyznach. Doszło też do opuszczenia ogrodu Eden i do znacznego pogorszenia relacji pomiędzy Adamem i Ewą, zdecydowanie trudniejsze warunki dotknęły ich życie, pojawiły się trudy, cierpienie, pożądlivość i niska skuteczność pracy.

Największą konsekwencją grzechu pierwszych rodziców jest utrata relacji z Bogiem a w konsekwencji też z sobą wzajemnie. Dość szybko grzech zaczyna dominować w życiu jednostki i społeczeństw. Już w następnym pokoleniu dochodzi do zabójstwa Abla, chwilę potem do czasów Noego, gdy Bóg decyduje się na pierwszą zbiorową karę wymierzoną ludzkości. Grzech stał się standardem życia, zło przychodzi ludziom o wiele łatwiej niż dobro, a nasze relacje są nacechowane egoizmem, dążeniem do dominacji jednych wobec drugich.

Konsekwencją grzechu w ogrodzie Eden jest też zaburzenie relacji damsko-męskich. Kobieta i mężczyzna, którzy mieli być według planów Boga pomocą odpowiednią dla siebie, stali się osobami rywalizującymi o wpływy, dominację a pożądlivość wpisała się w te relacje z dużą mocą. Małżeństwo, które w planach Boga miało być miejscem harmonijnej współpracy, stało się miejscem sporu, sprzecznych interesów i problemów a też współzawodnictwa o wpływy i racje. Efekty tego odczuwamy do dzisiaj przeżywając ból życia i doświadczając trudów pracy, która nie przynosi właściwego błogosławieństwa.

Bóg ograniczył długość życia człowieka, począwszy do Noego do ok. 120 lat. Czy tego chcemy, czy nie nasze życie przemija i każdy doświadcza tego przemijania na sobie. Po okresie młodości i przekonania, że wszystko mogę, przychodzi czas, który coraz bardziej ogranicza nasze możliwości i aktywności. Starość i umieranie są stałym elementem życia.

Życie człowieka, który odrzucił Boga i jego panowanie stało się trudne a relacje z Bogiem dość szybko przybrały formy nieakceptowane. Pojawiło się bałwochwalstwo, religie budowane na strachu egzystencjonalnym, budowane na żywiołach świata, których człowiek nie rozumiał. Z wielkim trudem do świadomości świata przebija się prawda objawiona o Bogu prawdziwym. Grzech zaś tak bardzo zniszczył naturę ludzką, że osobiste spotkanie twarzą w twarz z Bogiem groziło śmiercią człowieka, czego doświadczył Mojżesz i niektórzy prorocy.

Bóg zapowiedział poprawę, w omawianym tekście wspomina o potomku niewiasty, który pokona diabła i sprawi naprawienie relacji pomiędzy Bogiem i człowiekiem. Jezus miał być tym, który przywróci dobre relacje człowieka z Bogiem i umożliwi ludziom przywrócenie społeczności z Bogiem. Myśl o potomku niewiasty pojawia się w Piśmie Świętym na samym początku a Bóg poprzez proroków tę ideę utrwala w umysłach ludzkich i finalizuje w osobie Jezusa- Mesjasza.

Mówiąc o potrzebie i konieczności zbawienia warto zacytować słowa apostoła Pawła, który tak podsumowuje zakres upadku ludzkości:

*<sup>23</sup> Gdyż wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej, <sup>24</sup> I są usprawiedliwieni darmo, z łaski jego, przez odkupienie w Chrystusie Jezusie, Rzym. 3:23-24*

Poprzez naśladowanie Adama i Ewy grzeszność stała się udziałem każdego człowieka na ziemi. Już od najmłodszych lat mamy tendencję dokonywania złych wyborów i podejmowania grzesznych decyzji. W zgodzie z tymi słowami nikt nie może uważać siebie za bezgrzesznego. Jediną osobą, która nie należy do tej kategorii jest sam Jezus ze względu na swoją ludzką i boską naturę. Błędne są, więc wszystkie teorie obecne w chrześcijaństwie o wyjątkach od tego powszechnego stanu grzeszności. Teoria o bezgrzeszności Marii matki Jezusa jest w tym miejscu fałszywa. Gdyby, bowiem można było osiągnąć zbawienie poza Jezusem, żyjąc bezgrzesznie ofiara Jezusa straciłaby sens i znaczenie.

Nasza grzeszność stawia nas w sytuacji beznadziejnej wobec Boga. Grzech, który czyni nas winnym wobec Boga, kieruje nasz wzrok w kierunku łaski zbawienia. Nie ma, bowiem innej drogi niż przez akt zbawienia na drzewie krzyża. Sola Gratia ukazuje jedyną możliwą drogę do zbawienia i powrotu do Boga, od którego odeszliśmy w wyniku grzeszności. Bez łaski zbawienia nie ma dla człowieka nadziei na wieczność. Z definicji, więc każdy narodziły człowiek jest w stanie potępienia i oczekiwania na wieczną karę.

W liście do Efezjan apostoł Paweł napisał słowa podsumowania tego tematu:

*<sup>8</sup>. Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was: Boży to dar; <sup>9</sup>. Nie z uczynków, aby się, kto nie chlubił. <sup>10</sup>. Jego, bowiem dziełem jesteśmy, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, do których przeznaczył nas Bóg, abyśmy w nich chodzili. Efez. 2:8-10*

Apostoł jednoznacznie określa warunki zbawienia i to bezpośrednio jak i poprzez zaprzeczenie. Zbawienie jest z wiary i łaski i nie jest z uczynków. Zbawienie przychodzi do nas z zewnątrz, niejako jest poza nami. Nasza rola sprowadza się jedynie do przyjęcia lub odrzucenia aktu zbawienia. Ta decyzja jest świadomym wyborem jednostki i przełamuje stan etyczny człowieka z potępionego na zbawiony. Zbawienie, jako dar wymaga przyjęcia daru, wymaga naszego TAK.

Co więcej doświadczając łaski zbawienia doświadczamy też łaskę odnowienia życia w Chrystusie jesteśmy stworzeni do dobrych uczynków. To, co było poza naszym zasięgiem staje się naszym udziałem, ponownie nie, jako nasza zasługa, ale jako dar. Nasze życie po nawróceniu przesiąknięte działającym Duchem Świętym pozwala nam na odmianę stosunku do grzechu i pozwala nam żyć w czynieniu dobrych uczynków.

Uczynki nie są nieistotnymi czynami, choć nie mają wpływu na fakt zbawienia, to są świadectwem autentyczności naszej decyzji o przyjęciu aktu zbawienia, są świadectwem naszego nawrócenia i nowych narodzin. Akt zbawienia z łaski i wiary tak radykalnie zmienia naszą naturę, że uzdalnia do dokonywania właściwych wyborów etycznych. Wierzący, nawrócony człowiek jest przeznaczony do chodzenia w dobrych uczynkach.

### *Czy jest możliwe zbawienie poza Łaską?*

Czy jest możliwe zbawienie poza łaską, zbawienie z uczynków? Teoretycznie tak, praktycznie jest to jednak nierealne, jest złudzeniem. Zbawienie z uczynków jest możliwe, jeśli jednostka od dnia urodzin aż do dnia śmierci nie popełni żadnego grzechu, niestety takiej możliwości nie ma. Apostoł Paweł napisał ważne słowa w tej dziedzinie:

*<sup>10</sup>. Bo wszyscy, którzy polegają na uczynkach zakonu, są pod przekleństwem; napisano, bowiem: Przeklęty każdy, kto nie wytrwa w pełnieniu wszystkiego, co jest napisane w księdze zakonu. <sup>11</sup>. A że przez zakon nikt nie zostaje usprawiedliwiony przed Bogiem, to rzecz oczywista, bo: Sprawiedliwy z wiary żyć będzie. <sup>12</sup>. Zakon zaś nie jest z wiary, ale: Kto go wypełni, przezeń żyć będzie. Gal. 3:10-12*

Czy można wypełnić zakon? Od czasów Adama i Ewy - nie. W zasadzie już, jako małe dzieci mamy tendencję do złego, gdy zaś wchodzimy w dorosłość, to lista naszych upadków i grzechów wydłuża się. Wypełnienie zakonu, choć będące pragnieniem niejednego jest nierealne. Dlatego też nad każdym z nas spoczywa przekleństwo niewykonania zakonu, czyli prawa Bożego.

Paweł dość jednoznacznie stwierdza, że z uczynków zakonu nikt nie zostaje usprawiedliwiony. Ta droga, choć teoretycznie możliwa, jest drogą zamkniętą dla wszystkich, gdyż nad każdym ciąży wina grzechu. Wielu podejmuje próby życia w sprawiedliwości poprzez poddanie się praktykom ascetycznym, jednak pomimo wszelkich starań ich życie nadal jest naznaczone grzechem. Jakże łatwo ulegamy pokusie, jakże często grzech staje się nawykiem, który przychodzi w określonych sytuacjach i niweluje wszelkie wysiłki, aby go uniknąć. Dlatego droga zbawienia z uczynków jest ślepą uliczką.

### *Krzyż Jezusa, jako rozwiązanie zapłaty za grzech*

Skoro człowiek nie może osiągnąć zbawienia sam z siebie, poprzez swoje zasługi potrzebuje pomocy z zewnątrz, potrzebuje miłosierdzia Bożego i rozwiązania problemu grzechu w akcie zbawienia. Zbawienie jest efektem działającej łaski przychodzącej do człowieka przez samego Jezusa.

Skoro „zapłatą za grzech jest śmierć” w Starym Testamencie pojawiło się zadośćuczynienie jako element składanie ofiar za grzech. W prawie mojżeszowym grzesznik składał w zamian za swoją „śmierć” z powodu grzechu ofiarę z baranka. Element składania ofiar za grzech stanowił ważny a może nawet główny element liturgii starotestamentowej w świątyni jerozolimskiej.

Grzesznik przyprowadzał do świątyni baranka, jako ofiarę za swój grzech. Wkładał na niego ręce i w ten symboliczny sposób przelewał swoje grzechy na baranka a następnie kapłan zabijał tego baranka i składał w ofierze na ołtarzu. System ofiarniczy był jedynie namiastką prawdziwej i jedynej ofiary za grzechy świata, która miała dopiero nadejść. Tak o tym napisał autor listu do Hebrajczyków:

*<sup>1</sup> Albowiem zakon, zawierając w sobie tylko cień przyszłych dóbr, a nie sam obraz rzeczy, nie może w żadnym razie przez te same ofiary, nieprzerwanie składane rok w rok, przywieść do doskonałości tych, którzy z nimi przychodzą. <sup>2</sup> Bo czyż nie zaprzestanoby ich składać, gdyby ci, co je składają, nie mieli już żadnej świadomości grzechów, gdy raz zostali oczyszczeni? <sup>3</sup> Przeciwnie, one właśnie przywodzą na pamięć grzechy, co roku. <sup>4</sup> Jest, bowiem rzeczą niemożliwą, aby krew wołów i kozłów mogła gładzić grzechy, Hbr. 10:1-4*

Są to ciekawe słowa ukazujące niezmiernie istotny i ważny fakt. System ofiarniczy Starego Testamentu, choć pobudzał sumienie ludzkie, wpływał na poczucie bezpieczeństwa w Bogu, to jednak nie rozwiązywał problemu grzechu człowieka, gdyż składane w ofierze za grzech zwierzęta to zbyt małe zadośćuczynienie za winę jednostki. Ofiary te miały jednak duże znaczenie wychowawcze, gdyż ukazywały w sposób praktyczny, że zapłatą za grzech jest śmierć. Kierowały też wzrok na potrzebę i oczekiwanie na Mesjasza, który jako jedyny może skutecznie rozprawić się z grzechem. Dopiero przelana krew Jezusa zmieniła sytuację grzesznika i to radykalnie:

*<sup>14</sup> O ileż bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego ofiarował samego siebie bez skazy Bogu, oczyści sumienie nasze od martwych uczynków, abyśmy mogli służyć Bogu żywemu. <sup>15</sup> I dlatego jest On pośrednikiem nowego przymierza, ażeby, gdy poniesiona została śmierć dla odkupienia przestępstw popełnionych za pierwszego*

*przymierza, ci, którzy są powołani, otrzymali obiecane dziedzictwo wieczne. Hbr. 9:14-15*

W Jezusie dokonała się śmierć odkupieńcza, która w pełni oczyściła wszystkich ludzi z grzechu i zapewniła możliwość otrzymania dziedzictwa wiecznego, to dziedzictwo, choć potencjalnie jest dla każdego, to faktycznie zależy od przyjęcia łaski zbawienia. Nasza nadzieja na wieczność tkwi w osobie Jezusa ofiarowanego za nasze grzechy i możemy doświadczyć zbawienia poprzez łaskę, jaką Bóg w osobie Jezusa chce nam okazać.

### *Odkupienie, jako istotny element Łaski*

Zbawienie jest efektem odkupienia, jakie się dokonało na drzewie krzyża. Co więcej tego zbawienia nie można osiągnąć w żaden inny sposób niż poprzez łaskę. Dlatego w protestantyzmie pojawiło się hasło „Sola Gratia” – ukazujące jedyną możliwą drogę powrotną do utraconego w wyniku grzechu Raju.

Musimy zwrócić uwagę, że ta łaska, o jakiej mówimy nie jest tania. Oczywiście przyjęcie tej łaski przez człowieka nic nie kosztuje, ale sama możliwość otrzymania tej łaski ma swoją ogromną cenę - śmierć za grzechy świata Syna Bożego. Za aktem ukrzyżowania kryje się ogromne cierpienie, jakiego doświadczył Jezus – cierpienie i ta śmierć są zadośćuczynieniem za grzechy całego świata.

Jezus poniósł karę zastępczą – zamiast grzesznika umarł On, w ten sposób sprawiedliwość Boża umożliwiła realizację miłosierdzia Bożego – kluczem łączącym obie wydawać by się było sprzeczne atrybuty Boga jest Jezus i akt zbawienia na krzyżu.

Odpowiedzią Boga na naszą grzeszność jest Boże miłosierdzie okazane grzesznikowi poprzez ofiarę złożoną przez Jezusa Chrystusa. W osobie Jezusa sprzeczność pomiędzy sprawiedliwością Boga (domagającą się, aby grzech został ukarany) a miłosierdziem Boga (wybaczającym winę grzesznika) znajduje swoje spełnienie.

Łaska jest odpowiedzią i drogą, która wskazuje na rozwiązanie problemu grzechu w wymiarze globalnym a poprzez akt wiary jednostki w wymiarze osobistym. Dlatego Jezus jest nazwany w Apokalipsie „Barankiem jakby zabitym” (Obj.5,6) gdyż to oddaje doskonale fakt i rolę Jezusa w procesie zbawienia. Zbawienie zaś staje się naszym udziałem, gdy wypierzemy swoje szaty w krwi Baranka (Obj.7,14), tutaj zaś sięgamy kolejnego hasła reformacji „Sola Fide”.

### *Bibliografia*

- *Wielkie odkrycie*; Słowo Prawdy 77/5 str.12-27
- Gocłowska Agnieszka; *Cudowna Boża łaska*; Chrześcijanin 99/11-12 str.20-21
- Hanond T.C., *Zarys teologii*, Wydawnictwo chrześcijańskie LEGATO, Włocławek 2004, str.67-93
- Ireneusz z Lyonu, *Wykład nauki apostoelskiej*, WAM Kraków 1997
- KW; *Usprawiedliwienie z łaski przez wiarę*; Słowo Prawdy 77/4 str.1-3
- MacDonald Wiliam; *Łaska*; Łaska i Pokój 85/1-2 str.1-2
- Pearlman Myer, *Doktryny Biblijne. Zarys teologii systematycznej*, Life Publisher International 1998, str.93-105,143-153,169-208
- Ryrie Charles C., *Podstawy teologii*, BEE International 1994, str.193-227, 313-379

- Trusiewicz Daniel; *Łaska - wychowuje w pobożności*; Słowo Prawdy 17/02 str.15-17
- Turkanik Henryk; *Istota zbawienia*; Łaska i Pokój 88/11-12 str.2-3
- Tyśnicki Ryszard; *Sola Gratia - podkreślenie miłosierdzia Bożego*; Słowo Prawdy 17/02 str.18-20
- Tyśnicki; Ryszard; *Zapłacono*; Słowo Prawdy 88/7-8 str.22
- Wiazowski Konstanty, *Zasady wiary chrześcijańskiej*, WBST Warszawa 2000, str. 97-106
- Wiazowski Konstanty; *Wychowująca nas łaska Boża.*; Słowo Prawdy 17/02 str.3-4
- Zieliński Tadeusz J.; *Łaska zbawienia przez wiarę.*; Słowo Prawdy 95/04 str.3-5